

Wizja lokalna w Krzeszowicach

Echa wielkiej katastrofy kolejowej

KRAKÓW, 5.3. Przed Trybunałem Apelacyjnym w Krakowie toczy się proces o kielką katastrofę kolejową, która miała miejsce w październiku 1934 roku. Przed Sądem odpowiada 4-ch kolejarzy.

We wtorek odbyła się w Krzeszowicach wizja lokalna. Sąd, po zreferowaniu sprawy w budynku kolejowym krzeszowickim, udał się do biur urzędu ruchu, gdzie inż. Tokarski udzielał fachowych wyjaśnień obecnym. Następnie udano się do nastawni gdzie krytycznego dnia pełnił służbę zastawniczy Ziemiński. Tam to w obecności biegłych sąd przesłuchiwał Ziemińskiego. Z kolei obecni przeszli wzdłuż torów kolejowych pod sygnał wjazdowy.

Na miejscu zdarzenia się pociągów inż. Kaczmarek udzielał wyjaśnień w związku z tłumaczeniem się osk. Kaczmareczka, konduktora konnicowego wagonu najeżanego pociągu pociągów Nr. 7. poczem udano się do bloku, odległego o 3 km. od stacji w Krzeszowicach, w którym to bloku (Wola Filipowska) pełnił służbę osk. Drabik. Tam przesłuchano wezwanego świadka telegrafistę Szyloka. Zeznał on, że nie był do brzo obznajomiony z telegrafowaniem, ałoli otarte określenia dotyczące ruchu pociągów umiał odczytywać. Krytycznego dnia przez dłuższą chwilę nie mógł odczytać telegramu, nadanego ze stacji krzeszowickiej, o czym zakomunikował Drabikowi, który wskutek tego przeszedł do telefonicznego porozumienia się ze stacją, jakkolwiek przepisana była droga telegraficzna. Nie słyszał, o czym

rozmawiał Drabik, z Niemcem, natomiast w pewnym momencie zauważył, iż Drabik wyszedł przed blok i dał znak do odjazdu pociągu Nr. 107, zatrzymanego przed blokiem Wola Filipowska, skutkiem czego pociąg ruszył.

Po przeprowadzeniu naoczni w Krzeszowicach rozpoczęła się rozprawa apelacyjna w Krakowie. Zainteresowanie rozprawą jest bardzo wielkie. Ławy dla publiczności wypełniły się po brzegi umundurowanymi kolejarzami, przyśluhującymi się z zainteresowaniem rozprawie.

Rozpoczęła się ona od przesłuchania biegłego inż. Kaczmarek, naczelnika wydziału ruchu we Wilnie, który wyraził opinię, że w świetle przepisów służbowych wszyscy 4-ech oskarżeni ponoszą winę wypadku, przyczem udział oskarżonych jest następujący:

Z kolei wszyscy obrońcy zasypywali biegłego wieloma pytaniami.

WYROK

KRAKÓW, 5. III. — Dzisiaj po przeprowadzeniu rozprawy przeciwko czterem funkcjonariuszom kolejowym, oskarżonym o spowodowanie pamiętnej katastrofy w październiku 1934 r. pod Krzeszowicami, zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego, mocą którego został zatwierdzony wyrok pierwszej instancji, uniewinniający blokowych Ziemińskiego i Kaczmarek. Skazani zostali natomiast Bolesław Drabik na półtora roku więzienia oraz dyżurny na stacji kolejowej w Krzeszowicach, Niec, na dwa lata więzienia. Skazanym zaliczono do odbycia kary areszt śledczy oraz

darowano połowę kary na zasadzie amnestji.

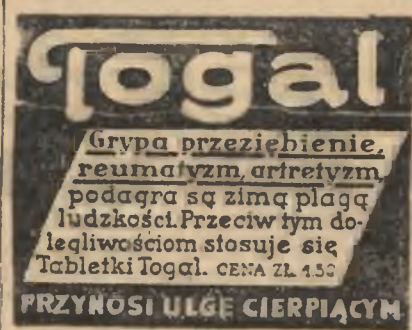
Obydwu skazanym Sąd Apelacyjny podwyższył karę w stosunku do wyroku jaki zapadł w pierwszej instancji.

Nadużycia w Z. O. M. m. Lwowa Atak nerwowy w sądzie głównego oskarżonego w procesie

LWÓW 5.3. W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces o nadużycia w Miejskim Zakładzie Oczyszczania Miasta. Na ławie oskarżonych zasiadł b. dyrektor zakładu Roman Gończakowski, b. sekretarz zakładu Stefan Iwanicki oraz kupcy lwowscy: Benedykt Rentschner, Leon Arnold i Józef Kuzilek.

Według aktu oskarżenia Gończakowski winien jest, że za towary dla Zakładu kupowanego u różnych firm, płacił ceny wyższe od rynkowych i z tego tytułu „był osobiste w tem zainteresowany”. Ponadto prokurator zarzuca mu, że używał pojazdów i robotników miejskich dla celów własnych i osób, nie mających nic wspólnego z zakładem.

Identyczne zarzuty stawiane są Iwanickiemu, który oskarżony jest o to, że przy zakupie mater-



jałów wystawiał rachunki na ceny wyższe od rynkowych i czynił to, nie bezinteresownie.

Oskarżonym kupcom zarzuca się, że nakładali Gończakowskiemu, aby u nich pokrywał zapotrzebowanie dla zakładu. — Wszyscy oskarżeni nie poczuwają się do winy. W szczególności Gończakowski twierdzi, że wszelkie zamówienia i wypłaty szły przez prezydum miasta, a jego dział należał do kompetencji wiceprez. Irzyka.

Oskarżeni kupcy podają, że firmy ich nie miały potrzeby postugiwania się nielegalnymi środkami.

W czasie rozprawy osk. Gończakowski, który podczas wojny był ranny w głowę i miewa lekkie ataki epilepsji, dostał ataku nerwowego i musiano wezwać do niego lekarza. Rozprawa potrwa kilka dni.

Mord i podpalenie pod Kobryniem

KOBRYN, 5.3. — We wsi Czernów, w powiecie kobryńskim, zamieszkał kupiec leśny, właściciel dużej posesji i składu wódek Abram Jakób Blumenkranc wraz z żoną swą, Etlą. Uchodzili za ludzi szlachetnych.

W ubiegłą środę wieczorem Blumenkranc szykował się do wyjazdu z większą sumą pieniędzy do miasta po zakupy. Około północy sąsiedzi zauważyli nagle ogień, wydobywający się z miesz-

kania Blumenkranców. Pożar zaczął się gwałtownie rozszerzać.

Do środka lokalu nie można było już dostać, ponieważ drzwi były zamknięte. Wylamano przeto okna i wkroczone do środka, lecz w mieszkaniu nikogo nie znaleziono.

Na miejscu, po ugaszeniu pożaru znaleziono zwłoki Etlę Blumenkrancowej oraz kadłub Blumenkranców z odciętą głową.

Aresztowanie b. naczelnika Sądu Grodzkiego we Wrześni

GNIEZNO, 5. 3. — W ubiegłą sobotę aresztowano b. naczelnika Sądu Grodzkiego we Wrześni, p. Teofila Stachowskiego pod zarzutem przywłaszczenia około 14 tysięcy zł. z sum depozytowych we Wrześni.

Równocześnie w tym samym

dnia zaarrestowano sekretarza sądu, p. Antoniego Krotoszyńskiego, posądzonego o współudział w tem przestępstwie. Nadmienić wypada, że b. sędzia p. Stachowski zwolniony został z sądownictwa w czerwcu 1935 r.

15-letni morderca

skazany na 6 lat domu poprawy

KROTOSZYN, 5.3. Wczoraj w Sądzie Grodzkim zakończono 3-dniowy proces przeciwko 15-letniemu Heinrichowi Klimtowi, który w początkach września dwukrotnie uderzeniem siekiera w głowę zamordował w łodowni przyja ciółkę swego ojca, Katarzynę Lorenecową.

Po zakończeniu przewodu sądowego, prokurator z Ostrowa Damm, zobrazował przebieg morderstwa i zażądał wymierzenia

mordercy surowej kary. Obrońca oskarżonego twierdził, iż morderstwa nie dokonano w zagrobie Klimta, wobec tego Klimt nie jest mordercą Lorenecowej i domagał się uwolnienia oskarżonego.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Heinz Klimt uznany został winnym morderstwa Katarzynę Lorenecowej i z uwagi na jego młody wiek, skazał go na 6-letni pobyt w domu poprawy, czyli do czasu dojścia do pełnoletności.

Katastrofa pociągu popularnego 5 osób rannych

WILNO, 5. 3. Onegdaj rano na stacji kolejowej w Grodnie pociąg motorowy wpadł na skład pociągu popularnego, który szedł do Wilna. Wskutek zderzenia nastąpiło wykołeczenie wagonu motorowego. Ponadto uszkodzeniu uległ ostatni wagon pociągu popularnego.

Wskutek wypadku 3 podróżni, którzy jechali do Wilna ulegli obrażeniom, na szczęście jednak

lekko. Wśród poszkodowanych jest p. Nadzieja O'Brien de Lacy. Zrezygnowała ona z wyjazdu do Wilna i wróciła do domu.

W wagonie motorowym są ranni konduktor i czyszcicielka wagonów. Przesunięcie pociągu motorowego na zajęty już tor nastąpiło w czasie bardzo gęstej mgły.

Spowodu wypadku pociąg przybył do Wilna z opóźnieniem.

Demonstracje w radzie m. Zgierza podczas 5-minutowego posiedzenia

LÓDŹ, 5.3. — Posiedzenie Rady Miejskiej w Zgierzu, zwołane dla dokonania wyboru zarządu miasta, trwało zaledwie 5 minut.

Po złożeniu oświadczenia przez tymczasowego prezydenta Świerżca, dwaj radni imieniem Siron. Nar. i PPS oświadczyli, że stronnictwa te rezygnują z wyborów i opuścili posiedzenie.

Po opuszczeniu sali przez rad-

nych Stron. Nar. oraz przez socjalistów, przewodniczący stwierdził brak kompletu i posiedzenie zamknął.

Wobec tego, że upłynął już okres, w ciągu którego rada miejska winna dokonać wyboru władz miejskich, w najbliższym czasie należy się spodziewać rozwiązania rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów.

Motywy na 100 stronach w wyroku na bojowców z O. U. N.

Jak wiadomo, w procesie b. terrorystów z O. U. N. i morderców ś. p. min. Pierackiego, wobec zapowiedzenia apelacji przez wszystkich oskarżonych, sąd przystąpił do sporządzenia motywu wyroku. Jak się dowiadujemy, motywy te zostały już sporządzone i obejmować będą po-

na 100 stron maszynowego pisma.

Ze względu na konieczność przesłania do jednego z ogrodów zoologicznych, ulokowano w willi „Zdrówie” w Jastarni. Pozostałe 9 sztuk fok, o wadze od 1 i pół cetnara do 2 i pół, wzięli rybacy jako swą cenną zdobycz, ze względu na futerko, oraz wartościowy tran.

Stado fok w sieciach rybaków helskich

HEL, 4.3. Wielkie stado fok, opuszczające już Bałtyk na skutek ogólnego ocieplenia i płynące do Antarktydy, wpadło na wystawione przez rybaków helskich sieci pod Jastarnią.

Takiż połazły większość ryb, lecz część ich w liczbie 10 sztuk zaplątała się w sieci, tak że na skutek braku powietrza zginęła.

Rybacy z sieci żywcem wydobyli tylko jedną fokę, którą do czasu przesłania do jednego z ogrodów zoologicznych, ulokowano w willi „Zdrówie” w Jastarni. Pozostałe 9 sztuk fok, o wadze od 1 i pół cetnara do 2 i pół, wzięli rybacy jako swą cenną zdobycz, ze względu na futerko, oraz wartościowy tran.

Na Podkarpaciu Kwitnie kontrabanda

SAMBOR 5. 3. Organom Straży Granicznej podległym Inspektorowi Straży Granicznej w Samborze udało się w ostatnim czasie po dłuższej i trudnej akcji zlikwidować działalność wielkiej, dobrze zorganizowanej i sprawnie działającej szajki przemytników pieprzu, a członków jej osadzić pod kluczem. Szajka ta działała przez prawie dwuletni okres czasu w okolicach Podkarpacia, graniczących z Czechosłowacją, skąd udało się jej przemyścić olbrzymie ilości pieprzu.

Na czele szajki stał Ojzjasz Herszkowicz z Czysztorbu, pomocnikiem zaś jego i zastępcą był Mojżesz Wilk z Sanoka. Poza tymi dwoma w skład szajki wchodził jeszcze: Marek Strenger, Andrzej Wertyło, Iwan Cynajka, Iwan Prypasz i Fedor Cynajka.

Podczas akcji likwidacyjnej zażądała straż graniczna w kryjówkach szajki 300 kg. pieprzu i udowodniła członkom szajki narazie przemyt dalszych 200 kg. pieprzu.

A B C sportowe

TENISISTY NASI W MENTONIE
W Mentonie odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy, w którym biorą udział m. in. Jędrzejowska i Tarłowski.

Mistrzini Polski wygrali pierwszy mecz walkowerem. Tarłowski przegrał do drugiej rundy po zwycięstwie nad Cosby'm w stosunku 6:4, 8:6.

KONIEC TURNIEJU
W MONTE - CARLO

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo w grze podwójnej para francuska Legay - Bousset pokonała parę niemiecką Henkel - Lund 6:2, 6:3.

W grze mieszanej para francuska Mathieu - Legay wygrała z parą angielską - francuską Stammers - Lestueur 7:5, 6:4.

W grze podwójnej zwyciężyła para Mathieu - Meulemeester.

TRENER WĘGERSKI POGONI
Lwowski klub piłkarski Pogoń za-

angażował trenera węgierskiego Molnara. Trener ten pełnił funkcję trenera Pogoni również w roku ubiegłym.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA
POLSKI

Do narciarskich mistrzostw Polski, które odbędą się w okresie 6—15 maja, zgłosili się definitywnie zawodnicy austriaccy. Pewnym niemal jest również udział Niemców, a spodziewany — Japończyków. Z Polaków zgłosiło się około 70 zawodników.

Przygotowania do zawodów na terenie Zakopanego są w pełnym toku. Kieruje nimi burmistrz Zakopanego, inż. Zaczynski, który jest komisarzem Pol. Zw. Narciarskiego dla okręgu podhalańskiego, którego zarząd został rozwiązany przed kilkoma dniami. Na skutek rozwiązania okręgu, niektóre kluby zakopiańskie odmówiły udziału w organizacji mistrzostw.

Wioślarze polscy przed Olimpiadą

We wszystkich ośrodkach wioślarskich, a mianowicie w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Wilnie i Kaliszu, przeprowadzono w okresie zimowym treningi. Krakowscy wioślarze, mistrzowie Europy, Verry i Ustupski, przeprowadzili trening kondycyjny na nartach. Najgroźniejszy przeciwnik Verry'a, Heppel (Wilno), trenuje się z węgierskimi olimpijczykami w Budapeszcie, gdzie przebywa na studiach wydziału fizycznego.

W Dolinie Chochołowskiej w Tatrach trwa obecnie obóz kondycyjny dla 10-ciu najlepszych wioślarzy z Warszawy, Bydgoszczy, Poznania i Krakowa.

Za kilka dni przybywa do Polski trener Haspel (Austria), znany już w Polsce sprzed 4-ch lat, kiedy to trenował naszych wioślarzy na olimpiadę do Los Angeles. Haspel rozpocznie swoją pracę od Warszawy. W czerwcu wszyscy olimpijczycy wioślarze zgromadzeni będą w Warszawie na specjalnym obozie.

Polscy Zw. Towarzystw Wioślarskich zamówił w Berlinie trzy łodzie dla naszych wioślarzy: 2 dwójki i 1 jedynkę. Ponadto jest projekt sprowadzenia jedynki z Anglii i czwórki z Berlina.

Zarówno obóz kondycyjny w Tatrach, jak i sprowadzenie trenera oraz zakup łodzi odbywają się przy wydatnej pomocy finansowej PUWF-u oraz Pol. Komitetu Olimpijskiego.

O szansach naszych wioślarzy na olimpiadzie zawczasem jest jeszcze dzisiaj mówić. Nie ulega jednak wątpliwości, że bardzo mocnym naszym punktem będzie Verry, który w Europie nie posiada groźnych konkurentów. Niebezpieczeństw dla Verry'a mogą być tylko wioślarze australijscy.

Wybitni fachowcy na kolejce linowej

Oddanie do użytku publicznego odcinka kolejki linowej od Kuźnic do Turni Myślenickich odbyło się, jak donosi nam Ministerstwo Komunikacji przy udziale wybitnych fachowców z każdej kategorii robót.

Próce fachowców, którzy odbierali roboty jako komisja odbiorcza, przez cały czas pracy na miejscu budowy obecni byli jako nadzorcy wybitni specjaliści techniczni z ramienia tego Ministerstwa.

Bezrobocie w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych osiągnęła na dzień 1-go marca br. 488.157 osób. Jest to maksymalny stan bezrobocia w roku, który przypada stale w tym samym terminie.

Na czerwonym dywanie

Brutalny wesołek Mirna choć otrzymał 2 ostrzeżenia, zwyciężył Hindusa Kahoutę przegrywając w 15 min.

Tornow tylko 2 min. stracił na walce z Debie zwyciężywszy go przegrywając.

Francusku pomimo energicznej obrony przegrał z Kaempferem w 12 min.

Olbrym Cerber zwyciężył w 4 min. Langiera, zdusiwszy go w potężnym nelsonie.

Leskiniewicz pokonał w 12 min. suplessem Languta, zbierając oklaski za efektowną walkę.

Sasorski pomimo, iż trzykrotnie był w nelsonie Kopa, zwyciężył go w 15 min. Obaj atocili nie unikając brutalnej walki.

W przerwie popisywał się śpiewem murzyn Louis, który okazał się lepszym śpiewakiem niż zapasnikami.

Aresztowanie właścicielki tajnego domu schadzek

Na bruku warszawskim znana jest od całego szeregu lat Balbina Hekselmanowa, właścicielka domu schadzek, przy ul. Natolińskiej 8.

Już przed kilku laty podczas rewizji ujawniono u Hekselmanowej album z fotografiami różnych dywanami. Rajfurka posiadała zgłaszającym się gościom. Lokal Hekselmanowej składał się z 3 pokoiów, wyłożonych dywanami. Rajfurka posiadała drogocenną kolekcję brylantów i biżuterji oraz srebra i kryształ. Od kilku miesięcy władze policyjno-śledcze znowu zwróciły uwagę na Hekselmanową. Dwie wywiadowczynie przez kilka tygodni obserwowały mieszkanie żydówki, jak również każdy jej krok.

Rozstrzygnięcie konkursu radiowego 80 osób zgadło datę

Zarejestrowania radioabonenta Nr. 500.000

Onegdaj w lokalu Polskiego Radia przy ul. Mazowieckiej 5, odbyło się zebranie jury Wielkiego Konkursu Radiowego p. t. „Zgadnij, którego dnia zarejestrowany będzie abonent Polskiego Radia Nr. 500.000”. Po komisyjnym zbadaniu odpowiedzi na konkurs, okazało się, że wśród nadesłanych 4.712 listów — trafnych było 80. Wszystkie te osoby zgadły, że Polskie Radio zarejestruje w swych kartotekach półmilionowego abonenta dnia 13 stycznia 1936 r.

Wielu słuchaczy radiowych przy podawaniu daty kierowało się bardzo „metafizycznym” kryteriami: Jednemu np. o północy z dnia 12/13 stycznia przyszło się, że właśnie w dniu 13 stycznia zarejestrowany zostanie rad-

Kaziuk w Wilnie

WILNO, 4. 3. W środę odbył się w Wilnie tradycyjny jarmark „Kiermasz św. Kazimierza”, na który z najdalszych zakątków kraju jechali się włościanie z wytworami przemysłu ludowego.

Do Wilna jechało się w tym roku kilka tysięcy osób z różnych stron Polski.

W południe przeciętny barwny korowód, w którym brały udział przedstawicielstwa różnych działów wsi i miasta, jadące na wozach.

Wielki plac Łukiski zapelniono straganami, do których tłumy publiczności nie mogły się docisnąć.

Uroczajony obchód pozostawił niewątpliwie miłe wrażenie u wszystkich uczestników.

lowy półmilioner. Wczesnym rankiem poszedł do urzędu pocztowego, zarejestrował się jako radioabonent — i tego samego dnia nadesłał odpowiedź na konkurs.

100 nagród rozdzielonych zostało w następujący sposób:

Adam Szybc z Krakowa otrzymał miesięczny pobyt w uzdrowisku krajowym, Eugeniusz Karaś z Gdyni — superheterodynę „Olimpic”, Aleksandra Krupianka z Warszawy — superheterodynę „Majestic”, Stanisława Górnikiewicz z Włocławka — odbiornik „Ambasador”, Bolesław Kozubski z Żoliborza — odbiornik „Piccolo”, Stanisław Lichosik ze Strzyna — odbiornik „Echo 121”, Wincenty Bartel z Nikiszowca na Górnym Śląsku — wyścigowe morskie po Bałtyku wraz z dojazdem do Gdyni, Genowefa Tyminska z Wilna — dwutygodniowy pobyt w uzdrowisku krajowym wraz z biletami kolejowymi, Józef Matusiak z Białej Szlachewskiej pod Łodzią — rower, Piekłówna Maria z Białej Bielsko — odbiornik turystyczny, Barbara Nostitz Tokarska z Kiekrza obok Poznania — zbiorowe wydanie dzieł Prusa w 26 tomach, Zofia Ogorzałówna — komplet nartarski, lub kajak do wyboru, Henryk Krzeszewski z Krynicy — zegarek, Władysław Starosiadkówna z Orzegowa na Górnym Śląsku — aparat fotograficzny, Józef Ambrosewicz z powiatu wilejskiego — narzędzie rolnicze do wyboru, Maria Nowakowska z Katowic — Ligity — komplet naczyń domowych i Józef Mrzygłód z Józeliwki w Małopolsce Wschodniej — również narzędzie rolnicze. Ponadto 6 osób otrzymało półroczne abonamenty pisma codziennego do wyboru, 10 osób półroczne abonamenty radiowe, 6 osób półroczne prenumeraty tygodnika „Antena”, 10 osób kwartalne prenumeraty tygodnika „Antena” i 50 osób komplety ilustrowanych wydawnictw Polskiego Radia.